

Mariusz Wlazły: Zawodnicy, którzy zagrają w Płocku to światowa czołówka

Możliwość spotkania siatkarskiego idola takim jak, bez wątpienia, jest Mariusz Wlazły to doświadczenie niezwykle. Świetny człowiek, znakomity siatkarz. Miał dziś sporo do powiedzenia – liczy na kibiców i doping dla PGE Skry Bełchatów. Już jutro startują w Płocku Klubowe Mistrzostwa Świata w siatkówce, stąd obecność siatkarskich gwiazd w naszym mieście.

Dziś miałem możliwość porozmawiania z trenerem Skry, Roberto Piazzę, o to co powiedział: – Nasze oczekiwania są takie, żeby wrócić na nasz poziom gry. Nie jest ważnym, jak mecze wygrywasz czy przegrywasz. Ważnym jest to, jak wrócić na swój poziom. Lube, Zenit i Fakieł są bardzo mocnymi drużynami. Wczoraj (Skra przegrała w Zawierciu 1:3) to było... wczoraj. Jutro mamy bardzo ciężki mecz przeciwko Lube Civitanova. Sądzę, że to będzie fascynujący mecz i chciałbym, żeby taki był dla moich graczy.

Trochę więcej powiedział kapitan PGE Skry, żywa legenda tego klubu i polskiej siatkówki – Mariusz Wlazły. To był zaszczyt, a o to, co kapitan bełchatowian miał do powiedzenia przed KMS: – Jako drużyna będziemy chcieli zagrać na swoim poziomie i do tego będziemy dążyć. Zdajemy sobie sprawę, że spotkamy się z najlepszymi drużynami na świecie i zawodnikami, którzy stanowią o ich sile. Będziemy walczyć w każdym spotkaniu i postaramy się szalę zwycięstwa przechylić na naszą stronę.

To jednak jest sport i wszystko może się zdarzyć. Wiem, że nie jesteśmy faworytami, ale cieszymy się, że możemy brać udział w Klubowych Mistrzostwach Świata. Czy to dla mnie,

czy dla najmłodszego zawodnika z naszej drużyny to będzie okazja, żeby zebrać kolejne doświadczenia – tłumaczył.

Uspokoił też kibiców. Docenił grę Viretu Zawiercie i jak przyznał, dawno nie widział tak świetnie grającej drużyny, zwłaszcza w dwóch pierwszych setach. Na dziś, nie jest to jednak najważniejszą sprawą, bowiem chcą myśleć tylko i wyłącznie o turnieju. Siatkarz ma świadomość, że było mnóstwo błędów w ich grze, ale Viret naprawdę grał świetnie. Jest też przekonany, że w Zawierciu punkty stracą kolejni rywale, bo jak powiedział, ta drużyna jest i będzie bardzo niewygodnym rywalem dla każdego innego zespołu w Polsce.

Mariusz Wlazły zachęcił do przyjscia na halę: – Myślę, że najlepszym powodem do bycia na hali będzie fakt, że spotykają się najlepsze drużyny na świecie. Zawodnicy, którzy zagrają w Płocku to ścisła światowa czołówka! Mecz siatkarski na żywo, a mecz w telewizji to zupełnie coś innego ! Zapraszam na trybuny!

Nie pozostaje nic innego jak zaprosić naszych czytelników na trybuny i wspierać klub z Bełchatowa! Poza tym, za niewielkie pieniądze można będzie obejrzeć w akcji siatkarskie gwiazdy. Ngapeth, Juantorena, Wlazły, Rezende, Spiridonov czy wielu innych. To są takie nazwiska w siatkówce, które równają się piłce nożnej z Ronaldo i Messim na czele! Zatem na halę !

Łukasz Zieliński